



Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

833

NOWINY



KRAJOZNAWCZE

Tygodnik

Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej

Nr. 1	KRAKÓW. 10 STYCZNIA 1932 R.	Rok II
-------	-----------------------------	--------

NASZE ŚWIĘTO.

Młodzież krajoznawcza uważa dzień Imienin Czcigodnego Pana Inspektora SEWERYNA UDZIELI za swoje święto. Któż z nas nie chylił czoła z czcią i uwielbieniem przed tym sędziwym, najserdeczniejszym Przyjacielem krajoznawczego ruchu wśród młodzieży krakowskiej? Któż nie patrzył z zachwytem na tę cudną głowę w aureoli srebrnych włosów, na tę twarz, pełną anielskiej dobroci i męskiego hartu i te oczy, w których nieskończoną życzliwość każdy wyczytać może?

On światłą radą i czynną pomocą wspierał nasze wysiłki, krzepił otuchą i ideą, bo był zawsze jednym z tych nielicznych, którzy wierzyli, że krajoznawstwo wśród młodych musi się rozrósć w drzewo potężne, - „czuł ogień, bo sam gorę”, jak mówi poeta.

Widujemy Go zawsze na wszystkich uroczystościach i ważniejszych posiedzeniach krajoznawczych, słuchamy Jego odczytów, tętnących zawsze prawdą, pogodą i bezmiernem ukochaniem ludowej kultury, czytamy Jego artykuły, dla nas specjalnie do „Orlego Lotu” pisane. On dla młodzieży zawsze ma czas, choć wiemy, że na swych barkach dźwiga wiele, wiele społecznych obowiązków. Nikt z nas, wchodząc do kancelarii Muzeum Etnograficznego na Wawelu, nie wyczuł nigdy, że wszedł nie w porę Czcigodny Pan Dyrektor w lot odrywał się od swych zajęć, nieraz bardzo pilnych, a służył nam z całą życzliwością wskazówkami, doświadczeniem i wiedzą.

Łuż z krajoznawców właśnie tym rozmowom z Czcigodnym Panem Dyrektorem Udzielą zawdzięcza swe umiłowania etnograficzne! I co to Kół Krajoznawczych cel pracy, przez Niego wytyczony, wzięło za swój program? Zarówno w tematach, drukowanych w „Orlim Locie”, jak i zaintereso-

sowaniach wszystkich Kół przeważa dziś etnografia. Te myśli Czcigodnego Pana Dyrektora obiekują się w realne kształty. To nie był stracony czas te artykuły, kwestionariusze — odczyty i tak miłe nam nacale życie przyjacielskie rozmowy z nami.

Dzisiaj zdajemy sobie jasną sprawę z tego, jak poważnie oddziałal na krajoznawstwo wśród młodzieży Nasz Najstarszy i Najseledniejszej Przyjaciół Wszak nikt tak, jak On, nie potrafił wskazać nam jasno dróg i otworzyć oczu na kierunek krajoznawczej pracy.

Wszak Jego dziełem są znakomite kwestionariusze „Wielkanoc” i „Opis kapliczek”, będące dziś jeszcze i na wiele lat przedmiotem pracy wszystkich Kół. Kiedy zaś powstały do życia „Nowiny Krajoznawcze”, Czcigodny Pan Dyrektor był znów pier-

wszym, który wiatremu organowi Zrzeszenia Kół Krajozn. przyszedł z wydatną pomocą.

Dzisiaj, w dzień Imienia Naszego Serdecznego Opiekuna, jakież myśli i uczucia biec tu! Niemu powinny? Za niepożyte zasługi na polu etnografii, której życie swe poświęca, Państwo Polskie obdarzyło Go orderem „Polonia Restituta”, młodzież krajoznawcza stać tylko na jedno — za serce, sercem zapłacić.

Żyj nam więc Czcigodny Panie Dyrektorze drugie sto lat w czerstwym zdrowiu i pogodzie ducha, która nie opuszczała Cię nigdy. Życzymy Ci, abyś doczekał chwili, kiedy w naszym grodzie piastowskim stanie wielki monument — gmach Muzeum Etnograficznego; jedno z marzeń Twojego życia niech oblecze się w ciało!

HARCERSTWO A KRAJOZNAWSTWO.

Widząc tak często obok krzyża harcerskiego odznakę krajoznawczą K. M. S. na piersi niejednego harcerza lub harcerki, nasuwa się nam pytanie, jakie jest ustosunkowanie się krajoznawstwa do harcerstwa i czy w tak bogatym planie całorocznej pracy tych ostatnich znajdują się osobne rubryki przeznaczone dla krajoznawstwa.

Harcerstwo Polskie mimo, że póź niej nieco powstało od Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, zrozumiało znaczenie tego hasła „Poznaj swój kraj” i już od samego zarania pracu-

je bardzo intensywnie i owocnie na terenie krajoznawstwa oraz ochrony przyrody ojczystej.

Świadczą o tem częste i ciekawe artykuły w pismach harcerskich, dalej książki i broszury mające za treść teoretyczne wiadomości z dziedziny pracy krajoznawczej (np. książka d-ra Alf. Berga, p. t. „Wycieczki krajoznawcze” spolszczona przez p. H. Grabowską, w wydawnictwie „Książnicy harcerstwa” 1923). Dalej referaty, gawędy, drużyn, specjalne godziny w programach dni na obozie, w których to zastęp lub drużyna wyrusza

do najbliższej wsi jedynie poto, by poznać ludność tamtejszą, jej codzienne życie, pieśni, zwyczaje, by wyszukać i dowiedzieć się nieraz podstępem prawie legend, historii i bajek krążących między tą ludnością.

Trzeba zaznaczyć, że ludność cząsem dla obcych jest niechętna jakby zamknięta w sobie, dopiero sobie trzeba zaskarbiać jej zaufanie. Zdarza się to przeważnie po zapadłych okolicach (miejscowościach) na kresach. A wreszcie zbiory, fotografie i co najważniejsze - wycieczki. Harcerz wyruszający na wycieczkę, ma na celu poznać nowy, nieznany mu jeszcze, a drogi sercu jego jak zresztą dla każdego patrioty Polaka i człowieka kulturalnego przystało, zabytek krajoznawczo-historyczny, który przemawia do niego zaledwie baśniami i legendami.

Harcerz poznaje chwałę Ojczyzny, na pomnikach przyrody naszej, która swym dzikim, naturalnym pięknem wpływa uszlachetniając na duszę jego przypominając stoczone tu ongiś krwawe boje.

Harcerz - wyga, który z niejednego pieca jadł chleb, (biorąc dosłownie przyp. red.) co lata „coś” wyciąga z piechlerzy domowych. Przechodzi on sam lub z drugim takim, przez pola,

doliny, siedzi całymi dniami w jakiejś zapadłej wiosce, z wierzchołków gór patrzy na kraj ojczysty. Rozumie on mowę strumieni, potoków górskich, zna dobrze wichry i pogodę. Poznaje dokładnie to, co zieleni się i kwitnie, co pełza i lata w przestworzach.

On uczy się z podziwem i szacunkiem chłok człowieka i dzieł jego pracy. Poszczególne zastępy w drużynach w programie swej pracy, mają naukę czytania map i orientowania się zarówno z mapą i kompasem w ręku jak i bez nich, wreszcie oddają się wyłącznie pracy krajoznawczej, bądź to należąc do kół krajoznawczych, bądź samodzielnie pracując na tej niwie.

To piękne hasło „Poznaj swój kraj Ojczyźnie służ” zatacza coraz szersze kręgi i zyskuje sobie coraz to więcej młodzieży polskiej a wśród nich przede wszystkim harcerzy i harcerki.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze znajduje coraz to liczniejszych, chętnych i oddanych pracowników, na tak szerokim i wdzięcznym polu pracy jakim jest poznanie ziemi Ojców naszych, gdy Harcerstwo w programie swym wysuwa na jedno z pierwszych miejsc umiłowanie, pokochanie ziemi i przyrody ojczystej.

ZYGMUNT WALENTA.

Jeden z wielu głosów o naszej Wystawie.

„Głęboko wzruszony wychodzę z Wystawy wynosząc uczucie podziwu i wdzięczności za wierną służbę młodzieży idei krajoznawczej. Inicjatoro

wi tego cennego ruchu, prof. Węgrzynowiczowi z wdzięcznością ściskam dłoń.

AL. JANOWSKI

Kraków, 5 stycznia 1932 r.

JAK TO PRZYCHODZIŁ KAWALER DO DZIEWCZYNY.

Wiara w magiczną własność ziół jest szeroko rozpowszechniona na całym świecie. Do ziół, którym w Polsce przypisuje się moc odpędzania

złego należy tojad (Aconitum).

Poniższe opowiadanie stwierdza znajomość tej siły rośliny u ludu żywieckiego.

Do jednej dziewczyny zaleceł się kawaler, a to był debel, a ta dziewczyna o tym nie wiedziała i myślała, że to był prawdziwy kawaler. Ale roz zobaczyła, że ma kuse nogi, (to takie końskie). Tako sie bardzo zalenkła i posła porać się do ksiendza.

On jej pedzioł, coby se we war-koc wpleła tojęś, a deboł ji nie nie zrobi. A mo jesse ugotowaj do-

brom wiecze i gorcki powywcocaj dnem do góry. Wiecorem przychodzi debel i woła „Dziewcyno, wyjm tojęś To psyde do Ciebie pojęś”.

A dziewczyna ji nie wyjena, ino mu pedzioła „Jak chceś, to psydz do mnie pojęś, ale ja nie wyjmę tojęś”.

Deboł, jak ino zobacył, że dziewczyna go poznała, już nie seł do ni, ino se zły bardzo odseł.

KINO I TEATR.

„Nowiny Krajoznawcze”

Kupon

do nabycia jednego biletu po cenie wojskowej w teatrze lub kinie Domu Żołnierza Polskiego, ul. Mogilska.

„Nowiny Krajoznawcze”

Kupon

na zniżkę dla jednej osoby do kina „Świt”, ul. Straszewskiego 18.

Ważny do 17. I. 1932 r.

„Nowiny Krajoznawcze”

Kupon

na zniżkę do teatru dźwiękowego „Słońce” ul. Lubicz 15, uprawniającą do nabycia jednego f telu za cenę III-go miejsca.

Ważny do 24 I 1932 r.

Kobieta na Marsie (operetka wiedeńska) Dom Żołnierza Polskiego: codziennie interesujący film, w soboty i niedziele przedstawienia teatralne.



Do tego numeru załączamy kupony do kin krakowskich i teatru Domu Żoł. Pol. W kinie Świt otrzymuje się na podstawie naszego kuponu zniżkę 50 gr. W teatrze dźwiękowym „Słońce” zniżkę wartości 1 zł. 10 gr., w teatrze zaś, lub kinie Domu Żoł. Pol. płaci się za bilet po cenach wojskowych t j. mniej aniżeli połowę biletu cywilnego

A zatem korzystajcie z niebywałej okazji!!! Powyższe kupony będziemy drukowali stale w każdym numerze „Nowin Kraj.”.

Co grają w kinach:
„Świt”: Parada Zachodu. „Słońce”:

KRONIKA.

Z Koła Krajoznawczego uczniów P. Gimn. III. im. kr. J. Sobieskiego.

Dnia 21. IX b.r. odbyło się 1. Walne Zebranie Koła przy licznych udziałach członków. Na zebraniu odbyły się wybory Zarządu. Prezesem wybrano kol. T. Gajewskiego; sekretarzem został kol. K. Porebski skarbnikiem kol.

St. Szymański. Koło ma zamiar urządzić po Świętach herbatkę zapoznawczą dla wszystkich Kół. Niezależnie od tego, o ile śnieg dopisze, ma się odbyć kulig ogólny — krajoznawczy do Tyńca lub Ojcowa.

K. POREBSKI.

ZE SALI ODCZYTOWEJ.

Zapowiedź odczytu prof. Tadusza Bilińskiego, w Kolegium Wykładów Naukowych p.t. „Atlantyda” wywołała zrozumiałe zainteresowanie, tak ze względu na osobę prelegenta, jak i ze względu na „wieczny temat”.

Prelegent z właściwym mu ciekawym ujęciem tematu, przedstawił skąd się wzięła wersja o istnieniu tego legendarnego lądu pojawiającego się za punkt wyjścia obrał Platona, jako najwiarygodniejsze źródło.

Poza dużą ilością różnych hipotez o istnieniu Atlantyd, oraz prób i usiłowań wskazania miejsca, gdzie mogłaby istnieć kiedyś w zamierzonych czasach kraina, w której podobno wszystko co teraz współcześnie podziwiamy istniało, co by dowodziło, że

przysłowie: „Nie na tym świecie nowego nie ma” było słusznym, prelegent wskazał na łączność kultury egipskiej z kulturą Indian amerykańskich oraz na to, że gdy Kolumb odkrył Amerykę i zetknął się z mieszkańcami nowego dla nas kontynentu, ci opowiedzieli mu, że są potomkami ludzi, którzy w dawnych czasach po jakiejś wielkiej katastrofie, z tej strony co Kolumb do Ameryki przybyli.

Wywody prof. Bilińskiego, które wniosły dużo światła w mrok otaczający wersję o istnieniu kolebki naszej kultury, przyjęte zostały przez obecnych z gorącym aplauzem —

Karol Müller.

KĄCIK ROZRYWKOWY.

Dobre rozwiązanie zagadki Nr. 1 styna, Polciówna Eugenia V k. Sem. nadesłały: kol. Jurewiczówna Kry- N. Z. „Staszka”, „Marianna”.

ZAGADKA NR. 2.

Dobrać osiemnaście takich wyrazów, aby ich litery dały tytuł poczytnego obecnie pisma.

1) Płyn łatwo palny 2) Owad 3) 1. Stolica Europy 4) Imię żeńskie 5) Inaczej ocean sodowy 6) Wyraz algebraiczny 7) Roślina południowa 8) Skala podmorska 9) Część świata 10) Gatunek drzewa owoc. 11) Śnieg, deszcz, grad 12) Inaczej gród warowny 13) Sławny fizyk 14) Zinór liter 15) Inaczej nieprzyjaciół 16) Naród europejski 17) Przyrząd do mierzania czasu 18) Imię męskie.

„RYDZ”.

HUMOR I SATYRA.

Poniżej podajemy reminiscencje które nadesłała jedna z czytelniczek po

przeczytaniu nowelki z 4 numeru „Nowin Kraj”.

Piszę... Na świecie szaruga...

Słyszał Pan, Panie Jerzy „że zakład stanął? — Jaki? — w Kobierzynie dla tych biednych ludzi, którym zabrakło piątej klepki!!!. Pierwszą składkę złożyła Anetka! Anetka!!! Nettii!!! Co za boskie imię; w niem przebijają: rozpacz i martwość, miłość i nienawiść, pogrobowisko i wargi młodości. Na dźwięk tego słowa, człowiek staje się tak zadowolony, jak upiór „w noc strachu i cienia”, któremu przeczytano nowelkę „p. t. „Jednej nocy” i który potem z radości gryzie zębiskami swe „rozpadłe serce, co niegdyś żyło” (niech mu to będzie na zdrowie!).

A nie boi się pan, panie Szarugo tego „smoka akademika”, który kiedyś zechce panu podziękować za epitet? Zwracam uwagę, że po ostatnich zajęciach akademicy są wytresowani, podobnie jak Netti „duch płaczący się po kurhanach, skacząca po grobach”.

Powiedz pan Netti, by nie chodziła sama o północy po cmentarzach, bo

co będzie, jak jakiś upiór kłapnie nad nią zębami? wprowadź ją na obronę V-klasistę, ale mimo wszystko, mam wrażenie, że potem nie pomoże nie tylko wsłuchiwanie się w biele serca, całowanie po rękach, ale i nawet ciągnięcie za uszy.

A biedny Charon musiałby przewieźć ją tam gdzie zamiast knedli (dlaczego knedli p. Jurku? poetyczniej by brzmiało n. p. Utkanego z mgieł ciastka?) lękałaby węgle żarzące. Nowela świetna!

Na początku kropki... z zainteresowaniem patrzę dalej i wiecie państwo co po nich?... kropki... A po tych — już wstydzę się przyznać... pauzy... A na końcu „wieher wyje”. Zdania wybrane, ale najlepsze te, które były ukryte pod kropkami.

Autorowi niedosć było strachów, gdyż na końcu nawet miłość — tę bardzo pogodną i poetyczną miłość nazwał „zjawą”. Ej coś mi się zdaje, że obok pseudonimu „kalafior” czy „kalarepa” trzeba umieścić „kapusta” — Zgoda?!!!

I. T. A.

MŁODZIEŻY KRAJOZNAWCZA!

Pan Zygmunt Nowakowski w niedzielnym numerze II K. C (4 I 1932) zwraca się z apelem do młodzieży akademickiej, bo nie wie, że Koła Krajoznawcze Młodzieży Szkolnej istnieją i że szopki budują i wystawiają narażenie w murach szkolnych. Hej. Młodzieży Krajoznawcza czy Wam serce żywiej nie zabije na apel p. Nowakowskiego pokażcie że życie i dawne tradycje utrzymujecie! Kto zbuduje piękniejszą szopkę i ładniej ją wystawi.

HUMOR KRAJOZNAWCZY.

W Rodzinie Krajoznawczej.

Córeczka: „Mamusiu, gdybyś była

taka stara, jak ta kapliczka, to tatuś
napewno kochałby Cię więcej!

SENNIK KRAJOZNAWCZY.

Modrej egipscy, poszczę przez 7 lat, 7 miesięcy i 7 dni spisali nieomylnie wyjaśnienia snów w 77 grubych księgach, oprawnych w świńską skórę, które to księgi podobno są umieszczone za szybą w Muzeum Etnograficznem.

Z wdzięczności, że Redaktor je sfotografował Kustosz pozwolił wybrać i przepisać kilka snów wytłumaczonych, podając:

1. Gdy Ci się śni, że jesz kielbasę, oznacza to rychłą wycieczkę.
2. Matka kupuje nową parasolkę, będziesz świecić nieobecnością na wycieczce.
3. Spotkanie profesorki, przykre zajście na wycieczce.

4. Pocałowanie przez ciotkę, podwyższenie ceny „Orlego Lotu”.

5. Latarnia ze sznurkiem, nieprzyjęcie Twego artykułu w Redakcji „Orlego Lotu”.

6. Twój pogrzeb, ofiarowanie ci godności sekretarza w Kółku Krajoznawczem.

7. Zgubienie nowych kaloszy, przymus wyrównania rachunków w Kółku Krajozn.

8. Gdy jesz przesolony rosół, spodziewaj się żywszej rozmowy z p. Redaktorem „O. L.”

9. Wycieczka w celu odfotografowania zwyczaju ludowego, awantura domowa...

JADWIGA BZIKOKO.

DYŻURY W ŚWIETLICY

Kół Kraj. Mł. Szk. w Krakowie, ul. Straszewskiego 22.

Dni	Dyżury Kół Kr. od god. 4-6 po poł.	Dyżury Zarządu Zrzeszenia	
		godz. 4-5	godz. 5-6
Poniedziałek	Pryw. Gimn. Ż. kr. Jadw., Sem. T. S. L., Sem. św. Rodziny	Rapacz K.	Kowalski
Wtorek	Państw. Gimn. IV, Państw. Gimn. V.	Kowalski	Kowalski
Środa	Państw. Sem. M., Hare. Koło Kr. P. G. IX.	Klimaszewski	Rapacz
Czwartek	Państw. Gimn. Ż.	Kowalski	Klimaszewski
Piątek	Państw. Sem. Ż. Sem. im. Reja.	Rapacz	Klimaszewski
Sobota	Państw. Gimn. IIV, Państw. Gimn. III.	Kowalski	Kowalski
Niedziela	Państw. Gimn. Ż. (filja).	Kowalski	Kowalski

Firma Majewski Sp. akc. w Pruszkowie za pośrednictwem swego przedstawicielstwa w Krakowie: St. Kułakowski ul. Lubicz 2-4 ofiarowała na fundusz nagród „Nowin Kr.” 20 pudełek ołówków, 13 pudełek pastel, 5 pudełek piór mieszanych. Za ten hojny dar składamy Firmie St. Majewski w Pruszkowie serdeczne podziękowanie.

REDAKCJA.



Polecamy doskonale

G U M Y

do wycierania ołówka i atramentu
wyrobu

jedynej czysto polskiej
fabryki

„Guma Myszka”

w Warszawie.

Tylko do 14 h. m.

przyjmują wszyscy korespondenci-
kolporterzy „Nowin Kr.” przedpła-
tę na pierwszy kwartał 1932 r. za
„N. Kr.” w kwocie 1 zł. (za 12 nu-
merów.

Każdy, kto poraz drugi uiszcza
przedpłatę otrzymuje wartościową
premię!

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„Lolon” - Chcemy poznać autora!
w miarę miejsca zamieścimy!

Kol. Ziemba Jan - „Zadanie ła-
cińskie” - Znać wpływ poezji Mickie-
wicza, ale „Hufce Napoleona” nie
z brykami nie miały, tembardziej
z dzwonkiem szkolnym.

Autor „historji narł” niech pamięta,
że historia musi być zdala od poezji!!!
„Korona sportu narciarskiego” Koro-
na nigdy niema wyglądu haosu
literackiego.

Heli Kopter S. K. - Za długie nie
umieścimy.

Autor „Drogi” prosimy o dalszą współ-
pracę, a dlaczego? - objaśni Redakcja.
„Wstań Biały Orle” - nie aktualne
„Gniew Bałtyku” - „Z paszczy otchłani
cieknie piana”.



E. CZAPLIŃSKI

KRAKÓW, SZEWSKA 2.

SKŁAD PAPIERU

I PRZYBORÓW PIŚMIENNYCH.



„Nowiny Krajoznawcze” wychodzą w każdą niedzielę z wyjątkiem feryj szkolnych.

Cena numeru poj. 10 gr. Z przesyłką przez pocztę: miesięcznie 60 gr. kwartaalnie 1 80 zł.

Cena ogłoszeń: cała strona 60 zł, mniejsze odpowiednio mniej, najmniejsze 2 50 zł.

Wydawca: Zrzesz. Kol. Kr. Mł. Szk. w Krakowie w osobie opiekuna Dr. Czesława Skopowskiego.

Redaktor nacz. Stanisław Szpilczyński. Redaktor odpowiedzialny Czesław Kozak.

Redakcja, administracja i drukarnia Kraków, ul. Straszewskiego 22 parter.

Członkami własnej drukarni „N. Kr.”